Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 63 Kraków, niedziela 16 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zlp. 0·10. — Nadesłane zlp. 0·30. Po kronice zlp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami zlp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.

Frank waloryzacyjny na 16-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Wybory u sąsiada

Kraków, 15 marca.

Parlament niemiecki został 18 b. m. rozwiązany. Sytuacja parlamentarna i wewnętrzno-polityczna w Niemczech ukształtowała się w ciągu ostatnich miesięcy w taki sposób, że parlament nie mógł już dożyć swego normalnego końca, wypadającego na 6 czerwca, lecz musiał być rozwiązany rychlej.

Przeprowadzana w Niemczech sanacja waluty sprawiła, że nadzwyczajne pełnomocnictwa, które parlament przy poparciu socjalistów uchwalił kanclerzowi Marxowi, zostały w znacznym stopniu użyte ze szkodą także i sfery robotniczej. Nie była to klasowa złośliwość ze strony rządu i popierających go partyj mieszczańskich, lecz konieczność, wynikająca z natury zadania. Przedłużenie dnia pracy, redukcja płac, wzrost bezrobocia — oto te zjawiska, które muszą towarzyszyć każdej sanacji skarbu, o ile nie opiera się ona na sztuczkach fiskalno-buchalteryjnych lub na pozornem zatrzymaniu druku papierowych pieniędzy, ale na realnem i twardem dążeniu do rzeczywistej sanacji waluty, która w istocie swej nie jest niczem innem jak sanacją gospodarstwa społecznego i państwowego.

Rozporządzenia dra Marxa, godzące w interesy klasy robotniczej, postawiły socjalistów w trudnem położeniu. Z wygasającymi mandatami poselskimi w ręku, w przededniu nowych wyborów, nie mogli oni akceptować tych rozporządzeń, nie ryzykując jeszcze boleśniejszej niż dotąd utraty wpływów w masach robotniczych. Dlatego rozpoczęli opozycję przeciw rządowi, który znowu nie chcąc marnować osiągniętych już dotąd rezultatów swej akcji sanacyjnej, musiał na tę opozycję odpowiedzieć groźbą rozwiązania parlamentu jeszcze przed wygaśnięciem jego konstytucyjnych pełnomocnictw.

Kampanja wyborcza w Niemczech nie rokuje dobrych nadziei z punktu widzenia utworzenia się w nowym parlamencie większości zdolnej do dźwigania silnego i trwałego rządu. Radykalizacja społeczeństwa w kierunku socjalnym i nacjonalistycznym sprawiła, że na sile zyskują partje skrajne, tracą centrowe. Proces monachijski Ludendorffa i Hittlera przyczyni się także niemało do rozdrażnienia umysłów. Ataki, z jakimi na sądzie wystąpił Ludendorff przeciw centrum katolickiemu, przeciw wyższemu duchowieństwu katolickiemu i przeciw papieżowi Benedyktowi za jego rzekome sprzyjanie koalicji w czasie wojny, spotęgują jeszcze chaos przedwyborczy.

Rząd liczy się z temi ujemnemi szansami wyborów, przeprowadzanych w obecnej sytuacji i przy takim jak dzisiejszy stanie umysłów. Wolałby też wybory odroczyć, aż do wyjaśnienia się sytuacji i uspokojenia umysłów.

Dalszy rozwój wypadków zależy jednak od wyniku wyborów we Francji. Jeżeli Blok narodowy francuski poniesie klęskę i do głosu przyjdzie nowa jakaś lewicowa i w zakresie polityki reparacyjnej umiarkowana większość, to może to oddziałać uspakajająco także i na masy wyborcze w Niemczech, przechylając ich uczucia w stronę żywiołów umiarkowanych.

Jednakowoż Blok francuski i znajdujące się za nim kręgi wielkich interesów przemysłowych i bankowych walczą także o swoje być albo nie być. Więc także chciałby odroczyć wybory aż do ujawnienia się ich rezultatu w Niemczech. Jeżeliby bowiem niemieckie wybory dały przewagę nacjonalistycznej prawicy, to tem samem także prawica francuska zyskałaby walny argument agitacyjny dla swojej kampanji wyborczej.

Czterej mężowie przyszłości we Francji oczekują swojej kolei. Są to Briand, Painleve, Herriot i Caillaux. Każdy następny z nich jest bardziej radykalny niż poprzedni. Poincare i Millerand żadnego z nich nie chcą dopuścić do steru. Aby jednak zapobiec temu na pewne, potrzebują nowej podniety dla nacjonalizmu francuskiego. Może ona leżeć tylko w niebezpieczeństwie, jakiego możnaby dopatrzeć się w zwycięstwie nacjonalistycznej prawicy w Niemczech. Tylko wtedy przeciętny wyborca francuski byłby gotów zapomnieć, że polityka Bloku narodowego pozbawiła go w drodze inflacji połowy posiadanego majątku.

Wytworzyła się w ten sposób paradoksalna sytuacja. Niemcy czekają na wynik wyborów we Francji, Francuzi na takiż wynik w Niemczech. — Oba rządy manewrują tak, aby żaden nie był pierwszym w wyborczej próbie sił. Manewry te są ciekawe i charakterystyczne, ale nie udadzą się oczywiście. Ktoś pierwszy będzie musiał pójść do wody...

Idem.

Djarjusz z dnia 15-go marca

— Konwencję w sprawie pożyczki włoskiej dla Polski podpisali Mussolini, minister skarbu Alberto de Stefani, minister gospodarstwa Corbino; w imieniu rządu polskiego poseł polski w Rzymie Zalewski, dyr. dep. monop. Głowacki, dyr. monop. państw. dr Belza-Ostrowski, oraz radca prokuratorji gen. Werner.

— W środę 12 bm. centrala P. K. K. P. rozpoczęła sprzedaż 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej.

— Dochodzenia subkomisji dla zbadania sprawy żyrardowskiej wypadły dla eksministra Kucharskiego obciążająco. Pierwszy referent poseł Romocki (Ch. D.) stwierdził, że skarb państwa udzielił z funduszów swoich zakładom żyrardowskim pożyczek w wysokości 3 miljonów franków złotych, a otrzymał z powrotem 18.000 franków złotych. Według opinji p. Romockiego, p. Kucharski powinien ponosić odpowiedzialność za straty skarbu państwa w okresie jego urzędowania na stanowisku ministra. Drugi referent, poseł Pączek (P. P. S.) postawił wniosek, domagający się stwierdzenia, że eksminister Kucharski zobowiązany jest do poniesienia szkody, wyrządzonej skarbowi pań-

stwa przez zawarcie z Żyrardowskimi zakładami znanej umowy, która przyprawiła skarb państwa o stratę 400.000 złotych.

— Wiadomości o pożyczce angielskiej dla Francji okazały się przesadzonymi. Pożyczka na terenie londyńskim ma wynosić 5 miljonów funtów. Zaciągniętą ma ona być w syndykacie angielskich banków na trzymiesięczny weksel z potrójną prolongatą; oprocentowanie wynosi 3 i jedna ósma prc.

— Pos. Aron zawiadomił Macdonalda że będzie go interpelował w następujących sprawach: 1) Czy uwaga, jaką uczynił Macdonald w liście do Poincare'go, mówiąc o zbrojeniach we Francji zachodniej, odnosi się do armat dalekonośnych, umieszczonych na 2 punktach wybrzeża francuskiego. 2) czy rząd posiada dokładne wiadomości o istnieniu tych armat? 3) Czy podsekretarz spraw zagranicznych zwracał się w tej sprawie z urzędowem zapytaniem do rządu francuskiego?

TELEGRAMY

z 15 marca 1924

Termin wyborów niemieckich

Berlin (K) Prezydent Ebert ustalił dzień wyborów **na 4 maja**. Termin ten ogłoszono już urzędowo. Kampanja wyborcza jest już w pełnym toku.

Zainteresowanie pożyczką francuską w Ameryce

Paryż (K). Pisma tutejsze donoszą z Nowego Jorku, **że grupa banków Lamonta** oświadcza, że z całych Stanów **napływają zamówienia na pożyczkę francuską**, co daje się w tym tłumaczyć, iż Amerykanie posiadają wiele interesów we Francji, wobec czego leży w interesie ich podtrzymanie kursu franka.

Londyn. (K). Przedstawiciele grupy Morgana oświadczyli, że syndykat ich **postanowił udzielić Francji bardzo wydatnej pomocy finansowej.** Kredyty postawione do dyspozycji nie są wcale określone w celu niedania broni do ręki spekulantom. W każdym razie kredyt ten wynosi najmniej **100 miljonów dolarów.**

Wielka Rada faszystów

Rzym. Mussolini w czasie wielkiej Rady faszystów wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że pierwsza część planu „strategicznego" faszystów powiodła się w zupełności. **Opozycja jest rozbita.** Wielka Rada postanowiła, że ci członkowie partji, którzy zostali z niej wydaleni, którzy jednak **zachowywali się wobec partji lojalnie**, mogą do niej ponownie **wstąpić.** Ci jednak, którzy działali na szkodę faszyzmu, traktowani będą jak zdrajcy.

Proces o branie łapówek przeciw b. prem. Saksonji

Drezno. Rozpoczął się tu proces przeciwko **byłemu prezydentowi ministrowi Zeigierowi.** Akt oskarżenia zarzuca b. premjerowi **przyjmowanie łapówek.** Byłemu premjerowi zagraża kara ciężkiego więzienia.

Nowy przewrót w Grecji?

Ateny. Konserwatyści planują atak na obecny gabinet grecki, aby na jego miejsce powołać gabinet koalicyjny pod przewodnictwem **Russosa**, wodza republikańskich liberałów. Konserwatyści planują detronizację dynastji i zwołanie Zgromadzenia Narodowego. Konserwatyści sądzą, że niechęć armji i floty, która nie odnosi się do nich przychylnie, potrafią w krótkim czasie złagodzić.

W związku z zamachem bombowym na konsulat angielski w Atenach, krążą wersje, że chciano w ten sposób wykazać konieczność wprowadzenia **dyktatury wojskowej. O udział w zamachu bombowym podejrzani są rojaliści.**

Z Rosji Sowieckiej

FRUNZE W REWOLUCYJNEJ RADZIE WOJSKOWEJ.

Moskwa. (Tel. wł.) Długoletni współpracownik **Trockiego** i jego zastępca w rewolucyjnej Radzie wojskowej **Skljański ustąpił.** Na jego miejsce zamianowano dotychczasowego naczelnego wodza armji ukraińskiej **Frunzego.** Nominacja ta jest uwzględnieniem życzeń kół ukraińskich.

7. ROCZNICA REWOLUCJI MARCOWEJ.

Moskwa. (Tel. wł.) Siódma rocznica rewolucji marcowej minęła w całej Rosji zupełnie **spokojnie i bez żywszego oddźwięku w społeczeństwie.** — Partja komunistyczna urządziła szereg zgromadzeń ludowych, na budynkach rządowych w Moskwie wywieszono czerwone sztandary.

LICZBA DZIENNIKARZY I LITERATÓW.

Moskwa. (Tel. wł.) Według ogłoszonej obecnie statystyki ogólna liczba literatów i dziennikarzy w Federacji republik sowieckich wynosi tylko 2968 osób z czego 1218 przypada na Moskwę i Piotrogród.

Sprawa opłat paszportowych

(Od naszego berlińskiego korespondenta.)

Berlin, 10 marca.

W wstępnym artykule piątkowego numeru „Kurjera Wieczornego" z dnia 7 bm. omawianą była szeroko kwestja podwyższenia opłat za paszporty. Cena ich wynosićby miała po przeliczeniu około 93 dolary, czyli sumy, za którą, skromnie licząc, można miesięczne koszta utrzymania jednej osoby pokrywać. Nie każdy jednak obywatel jest zobowiązany do posiadania paszportu, — z wydatkiem tym spotyka się on dopiero wówczas, gdy ma zamiar udać się zagranicę.

Inaczej przedstawia się ta sprawa dla nas, żyjących stale lub dłuższy czas zagranicą. Jako obcokrajowcy musimy mieć stale przy sobie legitymujące nas papiery, by uniknąć niemiłych i niespodzianych przykrości. Można przypadkowo być w ulicy lub lokalu, gdzie urządzono nagonkę policyjną i znaleźć się potem w rewirze albo prezydjum policyjnym. Biada obcokrajowcowi, jeżeli nie może się wylegitymować. Chcąc nas chronić przed temi ewentualnościami, wydaje konsulat jeneralny, po przeprowadzeniu rozmaitych formalności, paszporty za cenę 50 mk. niemieckich, czyli 12 dolarów. Kwota dość poważna za zeszycik szesnastokartkowy, gdy się zważy, że można za nią kupić poważne dziesięcio-tomowe dzieło. Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę to, że w większej części bawią zagranicą ludzie młodzi celem kształcenia się tak na uniwersytetach, jak i prywatnie u pierwszorzędnych sił z dziedziny sztuki, to opłata ta dotyczy przeważnie tych, którzy nie mają żadnego dochodu i tylko w ciężkich warunkach walczą o zdobycie tego, czego szukają. Wysoką opłatę za paszporty uważać można za pośredni podatek na rzecz państwa polskiego, bez uwzględnienia tego, że i tak musi się płacić podatek bezpośredni na rzecz państwa w którem się mieszka. Jako uzasadnienie powyższego twierdzenia posłużyć może to, że od pewnej interesentki, która dopiero teraz starała się o wydanie jej paszportu, zażądano opłaty za ubiegły czas kilku lat wstecz (słynne rosyjskie „niedoimki).

Na tem jeszcze nie koniec. Gdy którego z posiadaczy paszportu ogarnie tęsknota za krajem, lub ważne sprawy wymagają jego powrotu, naonczas wolno mu przekroczyć granicę Ojczyzny, dopiero za nową opłatą 50 mk. niem. (12 dolarów) za wizę. Jest to jedyny fakt wśród wszystkich państw kontyngentu, aby konsulat pobierał opłatę za wizy od

Listy z miasta

VI.

Jest faktem, że im mniejsze miasto — tem więcej „wielkich" ludzi.

W Kikutowie lub Górnej Kleczy nie ma ogółem małych ludzi. Począwszy od burmistrza (a raczej: pana prezydenta), skończywszy na gałganiarzu każdy jest wielkim.

Gdybyśmy tę miarę, czy zasadę przyjęli dla Krakowa, przypuścić by trzeba, że gród nasz jest bardzo małą mieściną, gdy wykazuje szaloną hiperprodukcję „wielkości", dla których wynaleziono nawet pecyficzne zawody i instytucje, na czele których stoją.

Mamy tu profesorów konserwatorjów - tanecznych, radców zdrowia, uczonych grafologów, znawców sztuki (zwłaszcza — sztuki mięsa), profesorów bilardu, mistrzynie kosmetyki.

Ci wszyscy są we własnej i publicznej opinji — wielkimi i to rzeczywiście wielkimi.

Cóż dopiero mówić o wielkościach tytularnych, o tych radcach, doktorach, mecenasach mianowanych przy powitaniu na ulicy lub przy wejściu do kawiarni.

Wszak ciągle się słyszy:

— Sługa pana radcy!

— Padam do nóg pana nadkomisarza!

— Całuję rączki pani rzeczywistej oficjałowej!...

Przebóg! Czy w tem mieście nie ma już „rzeczywistych" śmiertelników? Są, ale pod zmienionemi nazwami.

Mundanta mianuje się doktorem praw, koncypienta — mecenasem, trzeciorzędnego aktora — dyrektorem teatru, co najmniej — reżyserem, kolportera — redaktorem.

Opinja — ta drukowana jak i „ustna" zajmuje się tylko wielkiemi zagadnieniami i to najchętniej egzotycznemi.

Rodek nosi brodę i okulary, a mała córeczka jego siedząc kładzie na stół nogi...

Edison nie wierzy bardzo w radio - telegrafję...

Tajemnice kalifatu...

Czasem z za morza dochodzą wstrząsające a dotyczące nas tak bezpośrednio wieści.

Cyganiewicza pokonał Stecker!...

Płacz Narodzie polski' tej hańby, tego upadku nic nie wyrówna, nic nie nagrodzi!...

Wobec tych pierwszorzędnych sensacyj cóż znaczą takie drobnostki jak groźba powodzi w kraju lub skonstatowanie najwyższych władz, że policja stolicy składa się z analfabetów wymuszających biciem zeznania, co znaczy skandaliczne zdyskwalifikowanie pewnego znakomitego generała i tym podobne bagatelki?

W tem nie ma nic nadzwyczajnego, a my kochamy tylko nadzwyczajności! Chimy, Guzik, Dancingi z murzynem, za takie „rzeczy" płaci się sumy, chociaż w charakterze większości leży raczej wielkie umiłowanie „darmochy". Na „darmochę" łakną przeważnie ludzie zamożni.

Szewc - paskarz żąda od znajomego aktora wolnych biletów do teatru. Gdyby jednak ten zechciał od niego „wolnej" pary butów — szewc wyrzuciłby go za drzwi. Rzeźnik zna poetę i domaga się od niego gratisowego wiersza na imieniny żony, ale z pewnością ofuknąłby poetę niegrzecznie, gdyby ten zażądał pół funta mięsa za darmo. Fryzjer chciałby wzmianki w dzienniku o swym interesie, i t. p. w nieskończoność.

Cóż robić? Są szewcy kochający teatr, rzeźnicy swe żony i fryzjerzy dbali o rozwój swego przedsiębiorstwa.

Czy można im z tego zarzut robić?

rodaków i to w takiej wysokości. N. p. Niemcy biorą od obcokrajowców za dwie wizy na wyjazd z państwa i powrotną do Niemiec 6 mk. (1 i pół dolara), za nowy paszport od obywatela niemieckiego 4.50 mk. niem.

Trudno o to winić jeneralny konsulat, który pracować musi wedle rozporządzeń z ministerjum. Tylko płacąc za wizę, mimowoli staje przed oczyma wizja Sukiennic z zamkniętemi po szóstej godzinie bramami i rynek, z dużo, dużo „kocimi łbami“, których u nas w kraju nie brak. L. M.

Z SEJMU

TRAKTAT Z ST. GERMAIN RATYFIKOWANY.— USTAWA O OBROCIE OBCEMI WALUTAMI.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było wyjątkowo niezwykle „pracowite“, gdyż załatwiono na niem około 10 spraw o znaczeniu międzynarodowem i zdołano jeszcze przyjąć projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z dnia 2 marca 1923 o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnień do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, **oraz obrotu obcemi walutami.** Sprawozdawcą był poseł Froestig (koło żydowskie). Izba przyjęła przytem rezolucję wzywającą rząd, ażeby wydał wyraźne zarządzenie wyjaśniające, że **posiadanie walut obcych jest obecnie dozwolone** i ażeby przedłożył Sejmowi projekt ustawy, regulującej umowy zagraniczne w walucie obcej. Ustawy te przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu' wraz z rezolucją.

Ze spraw o znaczeniu międzynarodowem najdonioślejszą była ratyfikacja traktatu z St. Germain. Referent poseł Dąbski oświadczył, że jakkolwiek traktat z St. Germain nie zadowala całkowicie Polski, musimy go ratyfikować, aby unormować ostatecznie stosunki z sąsiadami. W dyskusji poseł Lieberman oświadczył, że traktat w St. Germain jest wyrazem imperjalizmu, przeczącego zasadom sprawiedliwości głoszonej przez Wilsona. **Temu traktatowi zawdzięczamy odłączenie od Polski Śląska Cieszyńskiego i tego bólu nie złagodzi ratyfikacja traktatu.** Traktat ten odstąpił część terytorjum Polski mocarstwom sprzymierzonym i musieliśmy dopiero starać się o uznanie przynależności tych ziem do Polski.

Poseł Lieberman oświadczył wkońcu, że ratyfikacja traktatu nie przesądza o naszej granicy polsko-czeskiej i że naród polski nie przestanie dochodzić praw do granicy słusznej i sprawiedliwej.

W głosowaniu P. P. S. oświadczyła się przeciw ratyfikacji traktatu, która jednak została uchwaloną.

Setna rocznica urodzin Wł. L. Anczyca

Teatr im. Słowackiego wznawia dziś „Kościuszkę pod Racławicami“ dla uczczenia setnej rocznicy urodzin autora tej popularnej sztuki, Władysława Ludwika Anczyca. Właśnie spóźniony jest nieco ten jubileusz, albowiem w roku zeszłym, 12 grudnia, minęło stulecie urodzin Anczyca, jak również w roku zeszłym, 28 lipca minęło czterdziestolecie jego zgonu.

Władysław Ludwik Anczyc (pseudonim Kazimierz Góralczyk i Lasota), w dziejach piśmiennictwa polskiego posiada piękną i niezatartą kartę.

Syn aktora od najwcześniejszych lat, oswajał się z techniką sceny, a upodobawszy sobie specjalnie tematy ludowe, stał się właściwym twórcą sztuki popularnej.

„Chłopi arystokraci“, „Błażek opętany“, „Flisacy“, „Łobzowianie“, „Emigracja chłopska“, oto najbardziej znane w swoim czasie popularne utwory sceniczne Anczyca.

Ale prawdziwie wielkim dziełem jest napisany pod pseudonimem Lasoty: „Kościuszko pod Racławicami“, który stał się klasyczną sztuką popularną. Przez całe lata niewoli „Kościuszko pod Racławicami“ był dla przybyszów z za kordonu źródłem uświadomienia patrjotycznego i otuchy. Niezliczone razy grano „Kościuszkę“, a zawsze przy szczelnie wypełnionej widowni, do której ze sceny płynęło słowo pokrzepienia. I dzisiaj w niepodległej, odrodzonej Polsce, Kościuszko pod Racławicami“ zachował swoją wartość, dzisiaj dla młodzieży i szerokich warstw, może być jeszcze szkołą patrjotyzmu, tak jak był nią przez całe lata. Wł. L. Anczyc jest również autorem świetnego poematu pt.: „Tyrteusz“ jak i wielu książek dla młodzieży, którą serdecznie kochał. On też dał przeróbkę „Robinsona“ Defoego dla młodzieży, która dotąd cieszy się wielką popularnością.

Redagował Anczyc „Kmiotka“ i „Wędrowca“ pisywał także do „Kraju“ i „Czasu“ nigdy jednak nie należał do żadnej partji politycznej.

Dzisiejsze wznowienie „Kościuszki pod Racławicami“ odniesie niewątpliwie pełny sukces.

Dzień dobry!

TALARD I DOROŻKA.

— Widzisz, żem pełny! usuń mi się troszki!
Rzekł wóz Talarda do pięknej Dorożki.
— Precz ty śmierdzący potomku Talarda
Krzyknie Dorożka wyniosła i harda.
Wóz chce się cofnąć, chroniąc swoją całość
I na Dorożkę wylewa swą żałość...
Źle jest, jeżeli uboższym kto gardzi,
Bądź grzeczny z każdym — z brudasem najbardziej!

Kr.

KRONIKA

Kraków, 15 marca

JUBILEUSZ GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z okazji pięciolecia istnienia giełdy pieniężnej w Krakowie redakcja „Kurjera Wieczornego“ wydaje dnia 19 marca specjalny numer, poświęcony działalności giełdy. Numer ten zawierał będzie szereg pierwszorzędnych artykułów fachowych, bogaty materjał statystyczny, oraz obszerny dział inseratowy, mający pierwszorzędne znaczenie dla kupiectwa i przemysłu.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W sobotę, dnia 15-go bm. odbędzie się w lokalu Klubu odczyt dra Wiktora Kuźniara p. t. „Znaczenie skarbów ziemnych w Polsce dla życia państwowego Polski“. Po odczycie dyskusja. — Wstęp dla członków i zaproszonych przez zarząd gości. Początek wieczoru o godz. 8-mej.

ODCZYT PROF. NOAKOWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, przybył do Krakowa Stanisław Noakowski, profesor Politechniki warszawskiej dla wygłoszenia całego szeregu wykładów w Akademji Sztuk Pięknych. Znakomity ten historyk architektury i wybitny prelegent, którego wykłady cieszą się wszędzie niebywałą frekwencją, wygłosi dnia 16 bm. t. j .w niedzielę w Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk o godz. 6-tej wieczór jedyny publiczny odczyt na niezmiernie interesujący temat „Katedry francuskie“.

ŚWIADCZENIA ZAKŁADU PENSYJNEGO. Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20/2 br. Dz. U. R. P. Nr. 21 zostały świadczenia Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie z tytułu ustawowego ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych począwszy od 1 marca br. podwyższone w porównaniu do wysokości rent za miesiąc luty br. 20-krotnie z tem, że najniższa renta inwalidzka i starcza wynosi 28 franków złotych miesięcznie, najniższa renta wdowia 14 fr. zł., renty sieroce najniższe 7—14 fr. zł. — Zresztą dochodzą obecnie renty do wysokości 150 fr. zł. miesięcznie. Świadczenia z działu dawniejszego dobrowolnego ubezpieczenia zostały przez zarząd Zakładu również wydatnie podwyższone.

Z dziecinnych wspomnień ludzkości

Procesy karne przeciw zwierzętom

(Dokończenie)

Wiek 17, wiek budzącego się wszechwładztwa rozumu, wiek, w którym słynny Descartes zerwał doszczętnie z dogmatyzmem scholastycznego średniowiecza i wykuwał mocą własnego tylko rozumu podstawy nowoczesnej wiedzy, — nie przyniósł pod tym względem żadnych zmian. Wprawdzie Descartes, w jednostronnym racjonaliźmie, posunął się do twierdzenia, że zwierzęta są tylko... skomplikowaną maszyną, ale parlament prowincji Auvergny wytoczył jeszcze w r. 1699 proces o uszkodzenie cudzej własności gąsienicom, które w tym czasie zbyt licznie nawiedziły całą prowincję, wyrządzając olbrzymie szkody. Z zachowaniem wszelkich formalności prawnych wzywano gąsienice kilkakrotnie do „osobistego“ stawienia się przed parlamentem — nadaremnie! Wtedy wyznaczono im zastępcę, który — z godnym naśladowania — zaparciem się siebie podjął się obrony i z całym aparatem wiedzy prawniczej dowodził, że „klienci“ jego, wyrządzając szkody, korzystali tylko z prawa użytkowania tego, co im się, według paragrafów prawnych słusznie należało i do czego mieli pełne uprawnienie. W zapale wywodów tak świetnie przejął się swoją rolą obrońcy, że — jak powiada historyk owych czasów (na podstawie aktów sądowych) — „ktoby go słyszał, mógłby nabrać przekonania, iż drzewa zielenią się i kwitną z zasady tylko dla gąsienic“. Rozmiar wyrządzonych szkód i poczucia krzywdy były jednak zbyt wielkie, przeto dostojny parlament nie dał się chwycić na lep pięknie brzmiących i wielkodusznych wywodów obrońcy gąsienic. „Prawie jednogłośnie“ zapadł wyrok nakazujący stawić się „w komplecie“ skazańcom w oznaczonym czasie i miejscu i pozwolić się łaskawie... rozgnieść. Wyrok, jak zawsze w tych wypadkach — odczytano delikwentom w sądach i po polach całej prowincji. — Skutku, takie „prawne“ załatwienie sprawy, naturalnie żadnego nie odniosło, ale ludność była tak oburzona wyzywającym oporem gąsienic w stosunku do władzy i jej wyroków, że w oburzeniu tem zapomniała zupełnie o racjonalnem tępieniu szkodników. A kiedy kilku sceptyków ośmieliło się drwić z nieszczęśliwego zastosowania formalistyki prawnej, pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej, „za popieranie oporu przeciw władzy“.

Wobec tak kapitalnych i konsekwentnie, w dostojnej todze prawa, inscenizowanych bzików, oszalała humorem i zjadliwością groteska paryskiej palestry zacnego mnicha Rabelais'ego tchnie jeszcze niepoprawną powagą.

Jeśli dziś, z perspektywy XX w., chcemy zrozumieć i wniknąć w genezę tych dziwacznych błazeństw kulturalno-obyczajowych, musimy cofnąć się do psychologji człowieka „pierwotnego“. Brak wyższej kultury duchowej i materjalnej a w szczególności prymitywność środków technicznych (narzędzi), przy pomocy których walczy człowiek pierwotny z otaczającą go przyrodą o utrzymanie własnego istnienia, nie dopuszczają do wytworzenia się w jego duszy tego poczucia absolutnej odrębności i wyższości człowieka „pana stworzeń i ziemi“, jakie dają wysoka kultura i skomplikowane środki techniczne mieszkańcowi n. p. państw europejskich. Stąd dla człowieka pierwotnego zwierzęta ogółem biorąc nie są bynajmniej niższemi od niego istotami, a jest dużo zwierząt, które uważa stanowczo za wyższe od siebie, którym zazdrości nie tylko ich siły, ale i mądrości, nie mówiąc już o tych wypadkach w których je czci jako bóstwa lub przodków swego plemienia.

SUBSKRYPCJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO w Krakowie wskutek wydanego rozporządzenia dozwalającego przyjmowania wpłat do 50 akcyj w markach polskich ożywiła się znacznie. Wczoraj subskrybowano ogółem **179 akcyj.** Również znaczną ilość sprzedano pożyczki dolarowej, jakkolwiek **P. K. K. P.** nie posiada jeszcze drobniejszych odcinków obligacyj. Odcinki poniżej 100 sztuk nadejdą do Krakowa w bieżącym tygodniu.

PORANEK JUBILEUSZOWY. W dniu 25 marca 1924 święcić będzie długoletni Dyrektor Towarzystwa Muzycznego, obecnie Dyrektor Konserwatorjum p. Wiktor Barabasz swój 40-letni jubileusz zarówno działalności artystycznej jak i pedagogicznej. Wyrazem tego będzie Poranek Jubileuszowy urządzony we wtorek dnia 25 marca 1924 roku o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru staraniem Towarzystwa Muzycznego w Krakowie przy współudziale najwybitniejszych zespołów muzycznych i śpiewackich Krakowa.

Krótkość czasu i skromność Jubilata uniemożliwiają szerszą działalność Komitetowi, przeto na tej drodze zawiadamiamy o zamierzonej uroczystości, — na której ze względu na wielkie zasługi Jubilata społeczeństwu naszemu zależeć powinno. Koniecznem jest dać wyraz hołdu i wdzięczności za tak długi okres owocnej pracy i za wniesienie prawdziwej kultury muzycznej w mury naszego Krakowa.

ŚWIĘTY BIUROKRACY przeniósł się już dawno do syreniego grodu i wyprawia pocieszne harce po różnych nowo utworzonych urzędach. Należy do nich także Główny Urząd Miar, który ma ciężkie troski przy wprowadzeniu miar metrycznych. Idzie np. o to, aby ilości towaru mniejsze od jednego kilograma żadną miarą nie były wyrażone w ułamkach kilograma (pół kg, ćwierć kg i t. d.), dalej aby 100 kg nazywano wyłącznie kwintalem a broń Boże nie cetnarem itd. Główny Urząd Miar niema natomiast nic przeciw temu, aby ćwierć litra nazywano kwaterką, a w b. dzielnicy rosyjskiej oznaczano cztery litry jako garniec a jeden litr jako kwartę.

POŻAR. Wczoraj o 20.30 wieczór wybuchł pożar w mieszkaniu J. Raczyńskiej przy ul. Florjańskiej l. 28 wskutek zapalenia się drzwi od żelaznego pieca. Straż pożarna ogień ugasiła.

SAMOBÓJSTWO EMERYTA. Wczoraj o godz. 12 w nocy popełnił zamach samobójczy emerytowany urzędnik S. S. przez podrżnięcie sobie brzytwą gardła. Przewieziony do szpitala św. Łazarza, zmarł na sali operacyjnej. Powód — brak środków do życia.

KONTROLA NABIAŁU NA TARGU KRAKOWSKIM. W czasie wczorajszego targu organa komisarjatu targowego wraz z chemikiem miejskim przeprowadziły kontrolę nabiału. Okazało się, iż wielka część nabiału dowożonego na targ jest fałszowana, szczególnie masło. Masło zawierało często około 70% wody. Fałszerstwo masła uprawiali najszerzej handlarze z Golkowic. — Fałszowane masło zakwestjonowano oddając sprawę prokuraturze.

CENY SKLEPOWE ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH W KRAKOWIE. Według informacyj podanych nam przez komisarjat targowy w sklepach krakowskich obniżyły się w porównaniu z pierwszą połową stycznia tylko niektóre artykuły spożywcze, a mianowicie: nabiał. Inne ceny utrzymują się na dawnym poziomie. W dniu dzisiejszym w sklepach krakowskich ceny artykułów spożywczych wynosiły w sprzedaży detalicznej: mąka pszenna 900 tys., jaja 170 tys., ser krowi biały 2.200 tys., masło 10.000 tys., kawa palona 9.000 tys., zbożowa 2.000 tys., herbata 20.000 tys., kapusta kiszona 400 tys. Jak z tego widać, z nabiału podrożało wydatnie masło i ser. Wogóle należy się spodziewać, iż wzrost drożyzny za pierwszą połowę marca wyniesie około 5%.

WIECZÓR WYRWICZA. Czwartkowy występ Leona Wyrwicza odbył się w Teatrze im. Słowackiego wobec zapełnionej widowni. Produkcja utworów lekkiego typu i wesołego repertuaru jest u nas tak uboga, że z wzruszeniem obserwować można nadzwyczajną wdzięczność publiki, oklaskującej słyszane wielokrotnie kawały Wyrwicza. Doskonały w mimice i umiejętności naśladowania charakterystycznych ruchów, chroma Wyrwicz na jednym punkcie. Inwencja jego porusza się ciągle w tych samych ciasnych granicach a galerja odtwarzanych typów rzadko bardzo doznaje wzbogacenia. Zarzut ten nie kieruje się zresztą wyłącznie w stronę Wyrwicza; równie dobrze odnieść go można do literatów, piosenkarzy i satyryków. Ta struna ich lutni spoczywa jednak w śnie głębokim, ku szkodzie wspólczesnych, którzy tak serdecznie śmiać się potrafią nawet ze starych i dobrze znanych utworów.

XVII. PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 16 bm. pod dyrekcją B. Szulca. W programie: symfonja I. Brahmsa, warjacje Arensky'ego i głośna kompozycja Czajkowskiego „Rok 1812".

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Sobota: „Kościuszko pod Racławicami"
Niedziela o 3 popoł.: „Sen nocy letniej", wieczór: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Sobota pop.: „Chimery" (ceny zniżone), wiecz.: Jabłuszko", w nocy o 11·15 „Rewja operetkowa"
Niedziela o 4 popoł.: „10 minut w samochodzie" (ceny zniżone), wieczór: „Jabłuszko", o godz. 11 wieczór: „6 Rewja operetkowa"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Sobota: „Trójka hultajska"
Niedziela o 4 popoł.: „Królowa przedmieścia", wieczór: „Trójka hultajska"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Jeden przeciw trzem" dramat w 7-miu aktach i „Fatty się żeni", komedja w 5 aktach.
Wanda: „Córka zabójcy".
Sztuka: „Karuzela życia".
Reduta: „Dziewczę złotego zachodu" z Mabel Normand
Nowości: „W kraju krwi i łez" z W. Gajdarowem.
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody" (dwie serje).
Zachęta: „Czarcie pole".
Promień: „Hrabianka bez nazwiska".
Opieka: „W szponach Chińczyków".

Ze świata złudy

„NOWOŚCI" „REDUTA".

Kinoteatr **„Nowości** po kilku słabszych filmach dał nam obecnie film doskonałej piękności. Jest to film pt.: **„W kraju krwi i łez"** odmalowujący nam martyrologję żydów w dawnej carskiej Rosji. Jest więc tendencja — ale tego rodzaju nieaktualne tendencje można wybaczyć. Rzecz dzieje się w małem miasteczku rosyjskim w czasie rewolucyjnych wstrząsów 1905 roku. Zarówno treściowo, jak i pod względem gry obraz zasługuje na uznanie. Gra w nim **Gajdarow.** Zobaczył go Kraków poraz pierwszy w „Hrabinie Paryża" i został olśniony. I słusznie. Bo Gajdarow, to nie aktor i już nie artysta, ale — mistrz. Gra on oczami. Nieprawdopodobne jest, jak potrafi w nich odbić i grozę i melancholję i pobłażliwość. Drobne ruchy kątów ust i mięśni twarzy, to tylko akcesorja. W oczach mieści się wszystko. I nie trzeba widzowi objaśnień i napisów, gdy obserwuje wzrok Gajderowa — odczuwa doskonale sytuację. Również wielkiej miary artysta odtworzył prowokatora, członka ochrany. Jedynie postacie kobiece słabsze. Kinoteatr „Nowości" dobrze zrobił, wyświetlając ów film. Dewizą wszystkich kin krakowskich winno być: jak najwięcej filmów z Gajdarowem.

Kino **„Reduta"** okazało, że gdy chce, to może dać film miły i zajmujący, o wiele lepszy od poprzedniego. Jest to film amerykański pt. **„Dziewczę złotego zachodu"** z Mabel Normand w roli tytułowej. Nie jest to gwiazda pierwszej wielkości, ale artystka poprawna, co przy pogodnym scenarjuszu (wszystko dobre, co się dobrze kończy!) i niezłych zdjęciach stwarza obraz godny widzenia. **rd.**

Z KRAJU

Z TARNOWA. (Od wł. korespondenta). Już przed wojną był Tarnów jednem z najżywiej pulsujących centrów gospodarczych Małopolski. Wielokrotnie ustępował mu nawet Kraków w ruchliwości kupieckiej i przedsiębiorczości. Wielki przemysł nakładowy w dziale kapeluszniczym i konfekcyjnym połączył Tarnów z szeregiem rynków austrjackich i zagranicznych, które wskutek zmiany stosunków politycznych teraz odpadły. Nowa sytuacja wywołała potrzebę przystosowania się do zmienionych warunków zbytu. Dziś przemysł konfekcyjny Tarnowa znalazł nowe pole ekspanzji na obszarze Rzeczypospolitej, gdzie zwłaszcza w artykułach tańszych i masowych zwycięsko konkuruje z produkcją innych dzielnic. Równie i produkcja kapelusznicza powoli wraca do rozkwitu przedwojennego, przetrwawszy ciężki okres zastoju. Powstają nowe, znaczne rozmiarami przedsiębiorstwa i nawiązuje się przerwane stosunki eksportowe, głównie ze wschodem. Sezon wiosenny zastał zakłady tarnowskie w żywym ruchu, a zatarg z robotnikami rychło zlikwidowany został dwukrotną podwyżką płac.

Obroty pieniężne na rynku tarnowskim są bardzo znaczne. Prócz kilku prywatnych kantorów i lokalnych instytucji finansowych, zaspakaja potrzeby pieniężne produkcji i handlu kilka zakładów filjalnych wielkich banków, Polski Bank Krajowy, Bank Małopolski, Powszechny Bank Związkowy, Ziemski Bank Kredytowy i i. Przy ograniczonych obecnie środkach zakładów centralnych filje tarnowskie cierpią częstokroć pod brakiem gotówki na czem korzysta z reguły spekulacja prywatna, osiągająca np. za dolary stale o 150—200.000 marek wyżej kursu oficjalnego.

Mimo tych trudności tempo życia gospodarczego wcale ożywione. Szereg projektów przemysłowych czeka urzeczywistnienia. I tak powstać ma nowa fabryka gwoździ Ecksteina, zakład tartaczny firmy Polski Dąb, fabryka kapeluszy firmy Neiss i Lichtinger i t. d.

Żale kupiectwa tarnowskiego na szykany administracyjne organów walki z lichwą nie ustają, mimo zapowiedzi władz centralnych o zaniechaniu tych niepotrzebnych utrudnień obrotu handlowego. Pocieszyć się wypada nadzieją, że zarządzenia Warszawskie przecież dotrą kiedyś do Tarnowa i umożliwią kołom gospodarczym normalną pracę zawodową w okresie tak wydatnych świadczeń na rzecz skarbu publicznego.

Bodaj że ważniejszym jest tu inne, czysto psychologiczne źródło. Prelogiczny umysł człowieka pierwotnego dokonuje na każdym kroku psychomorfistycznej animozji (ożywienia) otaczającej go przyrody, zarówno organicznej, jak i nieorganicznej. W psychologiczn. mechaniźmie tej animizacji grają najważniejszą rolę t. zw. wzruszenia steniczne, t. zn. wzruszenia, potęgujące aktywność psycho-fizyczną człowieka, narzucające per se pewną określoną formę wyładowania, czy działania zewnętrznego, jak silna radość, gniew, nienawiść, rozpacz. Nas obchodzi tu oczywiście tylko gniew. Otóż człowiek pierwotny, ilekroć dozna krzywdy lub bólu, cierpienia od jakiegoś zwierzęcia, drzewa, czy nawet przedmiotu przyrody martwej, zawsze w takich wypadkach rodzi się w nim spontanicznie psychiczna reakcja gniewu, która bezrefleksyjnie narzuca ujęcie zadanego człowiekowi cierpienia, czy szkody, jako krzywdy, czy bólu, świadomie i intencjonalnie zamierzonego przez dane zwierzę czy przedmiot martwy. W takich wypadkach dynamika stanu emocjonalnego — wynik zaburzenia przez bodziec zewnętrzny energji psychofizycznej — narzuca spontanicznie, sama z siebie, bezrefleksyjne teoretyczno-wyobrażeniowe ujęcie sytuacji, jako zamierzonej krzywdy, wyznaczając tem samem kierunek i jakość wyładowania tkwiącego w tym prądzie emocjonalnym napięcia energji psycho-fizycznej. Stąd człowiek pierwotny mści się za doznaną krzywdę, ból czy szkodę, nietylko na zwierzętach, czy drzewach — za wyjątkiem nb. tych, które czci jako bóstwa totemistyczne swego plemienia — ale i na przedmiotach martwych; miejsce, na którem upadł, czy przedmiot, o który się potknął, czy uderzył, bije z pasją w furji gniewu i zemsty. W reakcji psychicznej bowiem na doznany ból, zajmuje zgoła irracjonalną, dyktowaną wyłącznie motorycznem napięciem afektu, postawę wobec danego przedmiotu, jako świadomego sprawcy swego cierpienia. Analogiczne zresztą, spontaniczne reakcje psychiczne irracjonalnej zemsty, gniewu, czy oburzenia powstają nawet w duszy człowieka najbardziej kulturalnego, kiedy np. idąc w zamyśleniu ulicą uderzy się nagle o słup latarni, czy potknie się o wystający kamień, lub kiedy, obładowany sprawunkami, schylając się po upadły pakunek, widzi, jak równocześnie pięć innych „naigrawając się z niego" wysuwa się z rąk na ziemię. Refleksyjność, właściwa człowiekowi kulturalnemu, niszczy w zarodku ów bezsensowny odruch „zemsty"; niemniej jednak, nawet ten człowiek zajmuje przez krótki moment postawę, narzuconą wyłącznie dynamiką uczucia. U człowieka pierwotnego jednak, u którego refleksyjność należy do najsłabszych stron jego psychiki, reakcje psychiczne zachowują w pełni swoją pierwotną impulsywną motoryczność, a postawa jego do otaczającej go przyrody organicznej i nieorganicznej jest prawie jednoznacznie zdeterminowana dynamiką prądów emocjonalnych. Oczywiście, w stosunku do zwierząt, jako istot żywych, irracjonalna, spontaniczna reakcja zemsty utrzymuje się nawet wtedy, kiedy człowiek ze stanu pierwotnego, przechodzi stopniowo do stanu półkulturalnego, do którego niewątpliwie trzeba zaliczyć średniowiecze i początki ery nowożytnej, zwłaszcza, jeśli chodzi o szersze masy. Zmienia się tylko jej formalna strona; na miejsce doraźnej zemsty, występuje sądowy proces karny, wykonanie bowiem zemsty zostaje przeniesione na instytucje prawne. Już w Grecji, za czasów Platona wytaczano procesy zwierzętom, a nawet martwym przedmiotom np. cegłom, które upadając, zabiły człowieka. I w średniowieczu jeszcze zdarzają się procesy np. przeciw okrętom, więc przedmiotom martwym, ale nierównie rzadziej, niż przeciw zwierzętom.

Jeśli na przełomie średniowiecza i doby nowożytnej pojawiły się powrotnie procesy przeciw zwierzętom i trwały przez szereg wieków, złożyły się na to obok wspomnianych czynników czysto psychologicznych i objektywne. Oto okres powstania i rozwoju tych procesów i ekskomunikat kościelnych, to zarazem okres wybujałego rozkwitu demonologji, wiary w nieczyste a złowrogie demony, stojące na usługach szatana, które czychają wciąż na duszę człowieka lub przynajmniej usiłują złośliwie szkodzić jego mieniu (procesy przeciw czarownicom!) Subjektywne więc postawy spontanicznych aktów zemsty zespoliły się organicznie z objektywnemi elementami demonologicznemi powodując odnowę i nadając długowiekową żywotność obu formom zaspakajania zemsty i poskramiania demonów: karnym przewodom sądowym i kościelnym klątwom. Sigma.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Zwrot w polityce skarbowej i kredytowej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca.

W skarbowej polityce ekonomicznej rządu polskiego rozpoczyna się drugi okres, zrywający z bezwzględnem stawianiem naprawy skarbu na pierwszym planie z niedocenianiem ogólnego rozwoju ekonomicznego i sytuacji wielkiego i średniego przemysłu. Wobec coraz bardziej niepokojących wieści o rozmiarach zastoju przemysłowego i bezrobocia, rząd zdecydował się na częściowe uwzględnienie postulatów przemysłowych, tem bardziej, że zaciągnięcie na względnie korzystnych warunkach, amortyzowanej w ciągu 20 lat pożyczki włoskiej w wysokości 300 do 400 miljonów lirów, zabezpieczoną dochodami z tytoniowego monopolu państwowego, daje pełną gwarancję, iż zagraniczny kapitał poczyna nadciągać do Polski.

W ministerstwie skarbu zwycięża więc coraz bardziej dawniej usilnie zwalczana „teza" o korzyściach zagranicznego kredytu, choćby uzyskanego w ten sposób jak włoski, tj. za pośrednictwem i wpływem zagranicznych wielkich prywatnych firm tytoniowych, zainteresowanych w uzyskaniu prawa dostawy surowca dla naszego monopolu tytoniowego. W toku jest kilka jeszcze innych spraw zaangażowania kapitału zagranicznego w państwowych przedsiębiorstwach i monopolach, zwłaszcza duże zainteresowanie wzbudziło pozbycie państwowych udziałów w mieszanych przedsiębiorstwach państwowo-prywatnych, tj. spółkach, w których państwo ma większość lub część tylko udziałów.

O nabycie udziału w Banku budowlanym, który ma wiec zupełnem przeobrażenin, stara się konsorcjum szwajcarskie, które jest już zaangażowane w szeregu przedsiębiorstw leśnych i budowlanych w Polsce. Stabilizacja więc marki zrobiła swoje, kapitał zagraniczny zaczyna zdradzać większe zainteresowanie sprawami polskiemi, zawsze jednak jeszcze szukając szczególnie pomyślnych konjunktur i oprocentowania. Puszcza białowieska znowu znalazła nowych reflektantów, nie zrażonych dotychczasowemi trudnościami biurokratycznemi. W tej chwili jednak jest uzasadniona nadzieja, iż rząd nie będzie czynił trudności przedsiębiorstwom i konsorcjum zagranicznym, pragnącym u nas zaangażować kapitały znaczniejsze. Wobec pokrycia już 60% kapitału akcyjnego Banku Polskiego, dopływ zagranicznego kapitału do banku polskiego okaże się może zbędnym, jednakże i w tej mierze uważamy skromny udział zagranicy za korzystny dla nas, co świadczy o rosnącem zaufaniu. Oferty wpłynęły już do ministerstwa skarbu, zasadnicze ich załatwienie ma nastąpić w najbliższym czasie.

Wszystko to sprawia, że Wł. Grabski czując spełnioną i utrwaloną pierwszą część zadań skarbowych tj. stabilizację marki, zwraca się obecnie ku niemniej ważnej stronie sanacji, tj. usunięcia przesilenia przemysłowego.

Jak już donosiliśmy w poprzednim artykule, ministerstwo skarbu, powodując się wynikami obrad Rady gospodarczej i opinją pracy i kół zawodowych, skłania się ku rozszerzeniu kredytów na cele produkcji. W każdym razie zapowiedziane są na najbliższe dni decydujące konferencje, mające na celu zapewnienie dostatecznego kredytu dla przemysłu w okresie przejściowym. Co najważniejsze zapowiedziane jest dalsze udzielenie kredytów towarowych.

11 banków państwowych ma być zniesionych, w tem nietylko P. K. K. P., lecz Zakład kredytowy dla miast Małopolski, Bank budowlany i szereg innych instytucyj finansowych, przejętych przez rząd polski po okupantach i dawniejszych zaborcach. Bank rolny jest również zagrożony. Obecnie część tych banków będzie zupełnie zlikwidowaną, część sprzedaną (udziały państwowe). Ma pozostać jedynie Bank krajowy dla długoterminowego kredytu i P. K. O., jako bank państwa o specjalnych zresztą zadaniach regulowania i ułatwienia obrotu. Tej instytucji ma być powierzony dział kredytowy, dotąd zresztą zręcznie prowadzony przez obecne kierownictwo. Równocześnie pewne konsorcja zagraniczne oświadczyły gotowość udzielenia kredytu dla przemysłu, zastrzegając sobie indywidualne zbadanie każdego wypadku z osobna. Państwo jest gotowe poświęcić znaczne sumy na udzielenie kredytów dla przemysłu, uzależnia to jednak od natychmiastowego uruchomienia warsztatów pracy. Słowem, przygotowuje się zasadnicza zmiana w poglądach dotychczasowych na zwalczanie przesilenia, zmiana, którą zawdzięczyć należy między innemi zdecydowanemu stanowisku sfer zawodowych i ich mocniejszemu zaangażowaniu się w kupnie akcyj Banku Polskiego. Nie jest to jeszcze spełnienie wszystkich ani nawet ważniejszych postulatów przemysłu i obrotu, są to zapowiedzi tylko, ale i to zanotować należy jako krok naprzód.

Rolnictwo a przemysł

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca.

Rolnicy zarówno „wielcy", jak i „mali" rozpoczęli zgodnie dawno już oczekiwaną kampanję o ceny za ziemiopłody i wogóle politykę rolną ochraniającą interesy wsi i produkcji rolniczej. Rolnicy wychodzą ze stanowiska, iż dotychczasowa polityka gospodarcza rządu polskiego popierała interesy przemysłu wielkiego i handlu stale pomijając postulaty produkcji rolniczej, która zawdzięcza swój dotychczasowy rozwój energii i „poświęceniu" producentów rolnych. Opozycja rolników idzie w kilku kierunkach, broniona usilnie nietylko w Sejmie i Senacie, lecz także na radzie gospodarczej, w prasie, organizacjach zawodowych itp. Rząd, który dotąd nie miał nigdy do czynienia z jednolitą opinją świata rolniczego, gdyż organizacje wielkiej i drobnej własności stale szły odrębnie, stanął po raz pierwszy wobec zdecydowanego frontu rolniczego, który ma na organizowanym obecnie konkresie rolniczym przyjąć formy bardziej jeszcze sprecyzowane. I aczkolwiek w kraju o niezałatwionej reformie rolnej jednolity front rolniczy nie jest specjalnie niebezpieczny, wobec różnic politycznych, jakie dzieli drobnych i wielkich rolników, nie można nie doceniać wagi tego ruchu, który na gruncie specjalnie warszawskim zaznaczył się od kilku już miesięcy powstaniem nowego pisma codziennego, broniącego interesów ziemiańskich („Dzień"), nawiasem powiedziawszy, doskonale redagowanego, dalej dojściem do porozumienia między delegacjami wielkich i małych rolników, specjalnie w sprawach zawodowych.

O co właściwie chodzi w tym „odwiecznym" sporze? W tej chwili przedewszystkiem o ceny niektórych artykułów rolniczych niższych od cen przedwojennych. Rzeczywiście rzut oka na ceny za produkty rolnicze i towary przemysłowe u nas wskazuje, że indeks cen za ostatnie artykuły wzrasta nierównie silniej, niżeli za produkty rolnicze (Patrz przemówienia Steckiego i Buczka w Senacie). Owa dysharmonja między cenami za produkty przemysłowe i rolnicze grozi zawieszeniem podstaw dotychczasowego rozwoju produkcji; jest jasne bowiem, że ludność rolnicza, przeważająca zresztą w Polsce, otrzymująca za produkty rolnicze mniej, niżeli przed wojną, nie może płacić za środki produkcji rolnej, maszyny, przedmioty codziennego użytku itd. znacznie więcej niżeli przed wojną kosztowały te przedmioty.

Na tem samem polega obecny kryzys gospodarczy w Sowdepji. Obecne ceny za produkty rolnicze w porównaniu z cenami przedwojennymi (te ostatnie = 1), wykazują we wrześniu 1922 r. 0.98, ceny za produkty przemysłowe 1.02, we wrześniu 1923 r. ceny za produkty rolnize 0.54, za przemysłowe towary już 1.71. Pogłębia się coraz bardziej różnica między cenami rolniczemi a przemysłowemi w Rosji sowieckiej, zmniejszając do minimum zbyt i pojemność rynku wewnętrznego na artykuły przemysłowe.

Stan ten grozi także i polskim stosunkom gospodarczym, aczkolwiek nasz przemysł w odróżnieniu od rosyjskiego przedstawił i przedstawia ozbecnie znaczne możliwości eksportowe, hamowane obecnie zbyt wysokimi kosztami produkcji, taryf, opłat wywozowych itd.

Dla przemysłu polskiego zbyt wewnętrzny przedstawia jednak również pierwszorzędny czynnik wobec wielu gałęzi nie obliczonych na eksport. Wielki przemysł, który często w osobach przedsiębiorców i przemysłowców reprezentuje także i właścicieli ziemskich, nie ma nic przeciwko temu, by ceny za produkty rolnicze kształtowały się na podstawie istotnych kosztów produkcji. Zarówno jednak produkcja przemysłowa jak i rząd, reprezentujący interesy państwowe, oraz koła konsumentów i rolników w miastach, są zainteresowane w niskich cenach za zboże i produkty mięsno-nabiałowe, od tych cen bowiem za surowce i środki żywności zależą płace robotnicze, najważniejszy dziś koszt produkcji. Gdyby w obecnej chwili ciężkiego przesilenia skarbowego i produkcji przemysłowej, nagle wzrosły ceny za ziemiopłody i produkty zwierzęce i nabiałowe, cały plan sanacyjny mógłby być zachwiany poważnie, przyczem produkcja przemysłowa musiałaby zamknąć warsztaty pracy, skoro już dziś położenie jest szczególnie dotkliwie. Rząd więc, jak się dowiadujemy, ma zamiar bardzo umiarkowanie postępować w kierunku zmiany polityki cen i popierania produkcji rolniczej. Pewne zmiany muszą być bezwłocznie przeprowadzone, a to w polityce eksportowej, która uwzględni wywóz nadwyżki zboża ponad własne zapotrzebowanie i to w formie przerobionej (mąka), przyczem opłaty wywozowe będą niebawem zniżone, zwłaszcza z tytułu spłaty podatku majątkowego (nie jednak do 5 prc.).

Sprawami temi zajmie się niebawem Rada gospodarcza, która oceni sytuację nietylko z jednostronnego punktu widzenia producentów rolnych, wśród których nie brak w Polsce także i licznych drobnych włościan zainteresowanych raczej, jako konsumenci w niskich cenach za zboże. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia jednak tej sprawy na podstawie bogatych materjałów i danych porównawczych rząd wstrzyma się z wszelkiemi doraźnemi zarządzeniami, by nie utrudniać już i tak ciężkiej w okresie przejściowym sytuacji ekonomicznej.

Międzynarodowy rynek węglowy i żelazny w grudniu 1923 i styczniu 1924

Na rynku angielskim interesa zarówno na rynku wewnętrznym, jak i eksportowe były hamowane przez strajk kolejowy, a po jego zlikwidowaniu przez ustawiczne konflikty o płace za pracę w innych gałęziach przemysłu.

Węglem dokonywano tylko nielicznych obrotów przy tendencji groźnej dla cen zniżkowych. W przemyśle żelaznym groźna stała się konkurencja francuska; przedsiębiorstwa, przerabiające żelazo sprowadzają np. surowiec z Francji, kalkulujący się po 92 sh (cif), gdy krajowy kosztował w drugiej połowie stycznia 99 sh. Eksport utrzymuje się dzięki zamówieniom ze Skandynawji.

Węgiel francuski dzięki spadkowi franka eksportuje w cyfrach coraz większych przy równoczesnem cofaniu się importu z Anglji. Z uwagi na małą produkcję stanowi to niebezpieczeństwo dla zapotrzebowania krajowego, tembardziej, że Comite des Honilleres de France znowu obniżył ceny o 3 frs. na tonie. Dlatego też rząd między innymi środkami, mającymi na celu obronę franka — powrócił w polityce węglowej do systemu pozwoleń na wywóz (poniechanego od r. 1921), odtąd zasadniczo wywóz węgla kamiennego, brunatnego i koksu (głównie do Włoch i Szwajcarji się kierujący) jest zabroniony lub — też dozwolonym bę-

dzie wyjątkowo w granicach zastrzeżeń poczynionych przez ministerjum skarbu. Ceny wobec spadku dalszego franka nie dadzą się utrzymać na dotychczasowym poziomie, gdyż zapotrzebowanie wewnętrzne tylko w połowie pokrywa produkcja własna. Tylko zapotrzebowanie koksu pokrywają dostawy z okupowanego terenu Ruhry. Ceny ustalone przez „Scof" także i przez styczeń utrzymały się na poziomie 220, wzgl. 233 Frs. za t. Od 1 lutego na miejsce dotychczasowego systemu ustalenia i wyrównywania cen zaprowadzono dla koksu pochodzenia francuskiego wolny handel. Rozdział materjałów opałowych między członków „Scof'a" ogranicza się odtąd do węgla „reparacyjnego" (tj. dostarczanego z Niemiec na poczet reparacji) i koksu niem., dla których ustala ceny Office des Honilleres Sinistrees. Od 16 lutego wszedł w życie układ między „Scofem" a niemieckim przemysłem koksowym odnośnie do jakości i dostawy koksu. Ceny ustalono na maksymalnie 143.50 Frs.

W przemyśle żelaznym wzmożona intensywność produkcji i równie wzmożona konjunktura wywozowa; szczególnie dla fabrykatów walcowych pojemny okazuje się rynek angielski.

W **Belgji** konjunktura rynków żelaznego i węglowego poprawiła się dzięki osłabionej wskutek wzmożonego zapotrzebowania wewnętrznego konkurencji na rynkach światowych Lotaryngji i Luxemburga. W przemyśle żelaznym i stalowym powrócono do długoterminowych umów o dostawę przy umiarkowanych cenach. Szczególnie korzystnie ukształtowały się konjunktury w przemyśle półfabrykatów i towaru walcowanego. Surowe żelazo płacono (koniec stycznia) 415 frs., gdy w połowie grudnia jeszcze 421 frs. blacha (druga połowa stycznia) — 600 frs., blacha gruba (kotłowa) 750 frs. za t.

Stany Zjedn. notują ożywienie w eksporcie węgla, gdyż na tle kryzysu o płace obawiają się konsumenci nowej zwyżki cen. Wobec łagodnej zimy zapotrzebowanie na węgiel opałowy dla celów domowych i antracyt — słabe. Silna poprawa na rynku żelaznym i stalowym — ceny mocne.

W **Niemczech** ceny koksu obniżył Ruhrkohlenverband (z ważnością od 21 stycznia) zarówno jak ceny węgla (kamiennego i brunatnego) (z wyjątkiem obszarów okupowanych i prawego brzegu Renu w Bawarji) od 4 lutego; górnośląski „Flammstückohle" z 18.80 mk złotych na 18.60 mk zł., saski „Waschwürfel" I z 27 mk zł. na 27.70 mk zł., koks saski z 37 mk zł. na 35.50 mk zł. Tylko brykiety węgla brunatnego nie zmienione.

Ceny żelaza surowego obniżono o 5—10 mk zł. na tonie. **(W.)**

Z rynku chemikaljów technicznych w Hamburgu

Ceny chemikalij technicznych przedstawiały się w ostatnim czasie mniej więcej nast.:

Ceny eksportowe w funtach szterlingów za tonnę i w dolarach za 100 kg

		Połowa sierpnia	Początek października	Koniec listopada	Koniec lutego 1924
Węglan baru strącony	dol.	6·50	5·75	5·15	4·50
Chlorek baru kryst.	dol.	6·05	5·75	5·50	5·—
Borax	f. szt.	28/10/—	25/-/—	23/10/—	24/-/—
Siarczan glinu 17-18%	f. szt.	9/—/—	10/5/—	9/—/—	9/—/—
Ałun potasowy	f. szt.	8/5/—	9/-/—	8/10/—	8/—/—
Ałun chromowy 15%	f. szt.	25/10/—	23/—/—	21/—/—	25/—/—
Dwuchromian sodu	dol.	19·50	18·75	18·75	16·50
Dwuchromian potasu	dol.	25·—	23·50	22·50	22·—
Żelazocjanek potasu	f. szt.	128/—/—	110/—/—	84/—/—	75/-/—
Potaż (węglan potasu)	f. szt.	26/10	23/—/—	21/10/—	20/15/—
Potaż żrący (wodorotlenek potasu)	f. szt.	28/15	26/10/—	27/10/—	26/15/—
Soda kalcynowana (węglan sodu)	f. szt.	7/7/—	6/17/6	6/6/—	5/18/—
Soda żrąca (wodorotlenek sodu)	dol.	8·20	7·70	7·55	7·—
Siarczek sodu skonc. 60 62%	f. szt.	12/10/—	13 15	12/10	12/10/—
Chlorek amonu (salmiak) kryst.	dol.	10·50	10·50	10·10	10·—
Węglan amonu	f. szt.	31/—/—	29/—/—	28/—/—	27/-/—
Siarczan miedzi	f. szt.	24/10/—	21/—/—	21/—/—	21/—/—
Glejta	f. szt.	35/10	35/10/—	36/—/—	40/—/—
Minja	f. szt.	35/—/—	35/10/—	36/—/—	4[illegible]/—/—
Octan ołowiu	f. szt.	42/—/—	40/—/—	38/10/—	44/—/—
Kwas szczawiowy	f. szt.	37/—/—	35/—/—	35/—/—	34/—/—

Jak widać, ogółem ceny nieco spadły; przeciętnie w dol. o więcej niż 10%, w Ł o blisko 20%. Należy jednak nie zapominać, że w tym samym czasie spadł funt szterling w stosunku do dolara o prawie 7%. Przyczyna ogólnego spadku cen leży jednak (z nielicznymi wyjątkami) nie w samych chemikaljach, lecz w stosunkach walutowych. Koniec lata i początek jesieni były to czasy największego spadku marki niemieckiej, — każdy od niej uciekał kupując co mógł, — waluty, towary, przedmioty codziennego użytku; ponieważ obrót walutami był poddany (jak zresztą i u nas) znacznym ograniczeniom i utrudnieniom, przeto towary łatwe do przechowania i zbycia, a przytem mające cenę giełdową, stały się ulubionym objektem spekulacji. Z chwilą, gdy w handlu tak hurtownym, jak i detalicznym poczęto ogólnie liczyć tylko w walucie wysokowartościowej, (dol. i Ł), a jeszcze bardziej z chwilą wprowadzenia marki rentowej, żywioły spekulacyjne zostały powoli wyeliminowane z handlu chemikaljami i wróciły stosunki dość zbliżone do przedwojennych, a ceny wyśrubowane przez spekulantów wróciły do swego naturalnego poziomu, normowanego kosztami produkcji oraz popytem i podażą.

Jeden tylko artykuł spadł gwałtownie w cenie w ciągu tego okresu, a mian. żelazocjanek potasu; jeszcze w sierpniu 1923 r. kosztował Ł 128.— za tonnę, a w lutym już tylko Ł 75.—. Jeżeli zaś uwzględnimy, że na wiosnę 1923 r. artykuł ten notował powyżej Ł 150.— za tonnę, to spadek ceny przedstawia się wprost katastrofalnie, bo wynosi więcej niż połowę ceny z przed roku. Ponieważ w Polsce jest jedna fabryka żelazocjanku potasu i sodu (Azot S. A.), w której produkcja tych dwóch artykułów (cena żelazocjanku sodu spadła w tym samym stosunku co i cena żelazocjanku potasu) wynosi przeszło 90 prc. wartości ogólnej produkcji tego przedsiębiorstwa, więc łatwo sobie wyobrazić, jak fatalne skutki musiał wywrzeć taki spadek ceny na przedsiębiorstwie opierającem swój byt na tak niepewnym artykule.

W ostatnich dwóch miesiącach podrożały dość znacznie produkty ołowiu, jak glejta, minja, biel ołowiana i octan ołowiu. Jest to objaw zupełnie naturalny, spowodowany drożyzną surowca. Ołów, który jeszcze z początkiem miesiąca października 1923 r. notował na rynku londyńskim Ł 26/10 — za tonnę, notuje obecnie powyżej Ł 37.— a więc o 40 prc. więcej. Ta znów podwyżka ceny ołowiu jest skutkiem wojny domowej w Meksyku, który dostarczał ostatnio prawie jednej czwartej części światowej produkcji ołowiu (przed dziesięciu laty wynosiła produkcja Meksyku około 10 prc. produkcji światowej). Tendencja na produkta ołowiu jest nadal mocna i spodziewają się ogólnie dalszej zwyżki cen. **R. R.**

PROJEKT USTAWY O KARANIU PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH. Zasadą projektowanej ustawy jest, iż wszystkie przestępstwa skarbowe podlegają orzecznictwu sądowemu z wyjątkiem, gdy podlegający karze grzywny wyrazi zgodę na postępowanie administracyjne, lub gdy dobrowolnie podda się karze, jaka za dane przestępstwo skarbowe jest przewidziana.

Winny przestępstwa skarbowego w myśl projektowanej ustawy ma do wyboru w sprawach, za które grozi kara pieniężna z zamianą na areszt w razie niemożności zapłacenia, albo dobrowolnie zgodzić się na postępowanie administracyjne z prawem odwołania się do wyższej instancji administracyjnej, bądź zażądania dochodzenia sądowego, przyczem w pierwszym wypadku orzeczenie wyższej instancji administracyjnej nie może być zmienione na niekorzyść odwołującego się, w drugim zaś sąd nie może być niczem krępowany i przewidywaną karę może zarówno zmniejszyć jak i powiększyć.

Do sądzenia przestępstw skarbowych mają być tworzone przy sądach okręgowych specjalne wydziały skarbowe, co przyczyni się do wyspecjalizowania się sędziów w ustawodawstwie skarbowem, a temsamem przyśpieszy jej bieg i zmniejszy koszt procedury.

Dochodzenia w sprawach o przestępstwa skarbowe prowadzone będą przez władze sądowo-śledcze, prokuratura jednak i sąd może zażądać od władz skarbowych dokonania dochodzeń w ramach środków jakiemi rozporządzają.

Wprowadzenie nowej ustawy spowoduje zniesienie istniejących w b. zaborze austrjackim urzędniczych sądów skarbowych oraz ujednostajni postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe na terenie całej Rzeczypospolitej.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 14 marca. Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. Mkp. franco stacja załadowania: żyto kongresowe 116 f. (15) 22, jęczmień kongresowy (15) 23, — brow. (55) 23.75. Franco Warszawa: owies poznański jednolity (25) 26.5, mąka żytnia 70 prc. kongr. (20) 38, — 50 prc. kongr. (15) 49, otręby żytnie (235) 10.5—11. Tendencja mocniejsza, mąka w zaniedbaniu.

Lwów, 14 marca. Z powodu zawieji śnieżnych i trudności komunikacyjnych giełda nielicznie odwiedzana, w ślad za tem zastój w obrotach, naogół popyt znikomy, tendencja zniżkowa, usposobienie bardzo słabe. Notowano: pszenica kraj. 36.5—37.5, żyto małopolskie 65—60) 20—21, jęczmień małopolski brow. 21—22, — przemiałowy 18.5—19, owies małopolski 20—22. Wszystkie ceny szacunkowe.

Poznań, 14 marca W miljonach Mkp. za 100 kg netto: Żyto 21.5—23.5, pszenica 33—39, jęczmień zwykły 20, browar. 22—24, owies 20.5—22.5, mąka żytnia 70 prc. z workiem 37—40, mąka pszenna 65 prc. z workiem 63—68, ospa żytnia 12, pszenna 14, wyka 14—16, peluszka 16—18, groch polny 20 do 26, — Victoria 55—65, seradela 14.5—16.5, tatarka 26—28, łubin niebieski 11—13, — żółty 12 do 14, koniczyna czerwona 100—180, — biała 200 do 320, słoma żytnia luźna 2.8—3.2, — prasowana 5—6, siano luźne 6—6.3, — prasowane 10.5—12. Uspsobienie mocne, dowóz szczuplejszy, popyt ożywiony.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 14 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2875-2380
Powszechny Kredytowy	350-400
Przemysłowy	2200-2240
Bank Rolniczy	1325
Ziemski Kredytowy	850
Browary Lwowskie	28750
Chodorów	23000-23250
Chybie	48250 48500 dr. 50500
Ćmielów, fabryka porcelany	3700 3675
Gafota	1275-1250
Cegielski	2700-2650
Górka, fabryka cementu	70500
Lokomotywy	2725-2800
Pocisk, zakłady amunicji	6000
Oikos, zakł. przem. drzew.	18250-18300
Parowozy S. A. bud. masz.	1875 1850
Pezet, Pow. Zakłady bud.	825 820
Polska Nafta	2200-2225
Rakszawa, fabryka sukna	14750-14500
Siersza górn.	24500
Sp. Akc. Wydawnicza	2400
Tesp. tow. ekspl. soli	28000-28250
Zieleniewski	46500 46750
Nitrat	1250

akcje nieoficjalne

Azot	2150
B. Ziemian	140
Czempin	850
Elektrownia na Sanie	800-790
Foresta	2800
Gazy Zachodnie	30000-30700
Gazy Wschodnie	91000-92500
Jaworzno	107000(100). (25)109300
Jaworzno drobne	116500-116[illegible]0
Gazociągi	825 815 700)
Len w Krośnie	Z przed. [illegible]600-5100
Lesienice	9300 9400
Nobel	7000
Olkusz	2[illegible]00
Radziwiłł	7000
Schön	406000
Węglówki	14[illegible] 13[illegible]½
Książnica Polska	oferta kup. 500

Giełda poznańska

Poznań, 14 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Poznański		Iskra	
B. Przem.		Lubań	
B. z. sp. zar.	2300-2200	Roman May	
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.	950	Młynotwórnia	
Arkona	450	Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	170
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	180
Cegielski	265-275	Piechcin	
Centrala Rol.	80	Poz. Sp. Drzew.	460
Centrala Skór	700	Tkanina	
C. Hartwig	160	Unja	2400
Hartwig Kantor.		Wojciechów	230
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	85
Hurtownia Zw.	25	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius		Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14 marca — akcje: Fanto 2,900.000, Lwów-Czerniowce 310.000, Silesia 62.000, Zieleniewski 350.000, Gal. Karpaty 418.000, Galicja 3,680.000, Schodnica 780.000, Siersza 175 000, Bank dyskontowy 210.000, Bank małopolski 19.800. Bank hipoteczny 21.100, Kompas 28 000, Goleszów 2,060 000, Browary lwowskie 212 000. Portland cement [illegible]00.000, Lumen 63.[illegible]00, Nafta, Spółka akc. 482 000, Mraźnica 158.000-162.000. Rakszawa 100 000, TPG 82.000-85.000.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 10 marca do piątku 14 marca

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek		AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	10/III	14/III		10/III	14/III
P. T. H. I—V em. . . .	1650—1725	1700—1725	„Krakus"	7750—8 75	7850—7900
„Impex"	100	100	Porcelana Cmielów . . .	4100—4275	3800—3900
„Pharma" (B. Jawornicki)	2600—2700	2600—2675	Fabr. cukru w Chodorowie .	23800—24000	22400—23500
Żegluga Polska	460—500	400—430	Elektr. Siersza I IV em.	1500—1550	1350—1450
Zieleniewski I—IV em. . .	50050 - 51250	46750 - 47500	Fabr. kap. w Myślenicach	800	700
Warsz Parowozy I—III em.	2050—2100	1800—1925	S. W. Niemojowski . . .	2600—2800	2775—2800
H. Cegielski, Poznań I—IX	2850—3000	2660—2700	Bank Przemysłowy I-VIII	2200—2300	2075—2175
„Trzebinia" I—VI em. . .	3100—3200	2975—3050	Bank Hipoteczny		
„Pocisk"	6300	6100—6200	Bank Małopolski	2670—2725	2500
Górka	73500—74000	71750 - 72000	Powszechny Bank Kredyt.		
Siersza	26050—26100	23750—24000	Bank Komercjalny I—IV		
Tepege	11700—11780	10950—11050	Bank Związ. Spółek Zarob.	24000—24750	24000
Polska Nafta	2400—2475	2300—2400	„Teropol"		
„Pokucie" Naft. S. A. I. em	2300—2350	2100—2250	A Piasecki	3500—3700	3300—3350
Oikos	18500	17750	Chybie	49500—53500	49000—51250
Syndykat kosz., Kraków	925—1000	850—900	Orthwein i Karasiński .		
Tłuszcze Trzebinia . . .	16750	16500—16600	Azot	2325—2350	2100—2200

(=) Na rynku pieniężnym ujawniło się w ciągu minionego tygodnia pewne wzmocnienie tendencji. Przyczyną tego ożywienia obrotów było zwiększone zapotrzebowanie, wywołane zakupem większych kwot dolarowych przez zagranicę zwłaszcza na rachunek banków francuskich. Zwiększone zapotrzebowanie dewiz miało ten bezpośredni skutek, że w prywatnych obrotach kurs dolara znacznie się podniósł i osiągnął we czwartek w Krakowie kurs około 9,800.000, w Warszawie blisko 10 miljonów a na prowincji np. w Tarnowie przeszło 10 miljonów. W piątek tendencja w obrotach prywatnych uległa osłabieniu i kurs dolara obniżył się znowu do poziomu 9,500.000, wykazując zatem tylko nieznaczne odchylenie od kursu oficjalnego.

Wbrew wszelkim przewidywaniom na rynku efektów przez cały ciąg tygodnia utrzymywała się tendencja zniżkowa. Wszystkie papiery byz wyjątku utraciły zyski kursowe z poprzedniego tygodnia i tylko drobniejsze efekty handlowe, jak np. P. T. H. i Niemojowski zdołały utrzymać swój poziom kursowy. Osłabienie tendencji i zniżka kursów tłómaczą się z jednej strony doraźnemi realizacjami i zmniejszonem zainteresowaniem się szerokich sfer publiczności, z drugiej zaś koniecznością zdobycia płynnej gotówki na cele podatkowe. W piątek mimo dalszej zniżki kursów ku końcowi zebrania zaznaczyła się pewna poprawa tendencji, która jednak niema znamion trwałości, gdyż — według informacji z kół giełdowych — spowodowaną została „kryciem się" zawodowej spekulacji w celu zrealizowania zobowiązań mediowych. Wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu wypłynęły na giełdzie transakcje „miljonówkami" które dokonywano po kursie 1,100.000. — Zwyżka kursu „miljonówki" stoi w związku z ogólną zwyżką kursu papierów państwowych, wywołaną zamiarami rządu wypuszczenia pożyczki konwersyjnej, na którą będzie można zamienić papiery państwowe, wydane w markach, po odpowiednio ustalonym kursie zamiennym. Przy „miljonówce" kurs ten ustalono na 500 marek polskich = 1 złoty, czyli ustalono wartość miljonówki na 2 złote, Wobec tego, że cena miljonówki w roku 1920 wynosiła podług ówczesnego kursu dolara 6 dolarów, t. zn. przeszło 30 franków złotych, kurs 2 złotych za miljonówkę jest tylko nieznacznem odszkodowaniem za straty poniesione przez tysiączne rzesze ich nabywców z powodu dewaluacji marki.

—o—

Doroczne zgromadzenie członków giełdy Płodów Rolniczych w Krakowie odbędzie się **18 marca** o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu giełdy ul. Filipa 13. Na porządku dziennym znajdować się będą sprawy administracyjne i wybór 8 członków Rady giełdowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 marca. **(Cyfry w tysiącach):**

Bank Dysk. Warszawski 35.000—35.500.
Bank Handlowy 32.750—33.000.
Bank dla Handlu i Przem. 6.150—6.050.
Bank Kredytowy 2.100.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9.500—10.000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.325—2.300.
Bank Zachodni 11.000—10.500.
Bank Zw. Sp. Zar. 23.000—23.250.
Kijewski i Scholtze 1.920—1.800—1.825.
Chodorów 24.000—26.000—24.250.
Czersk 3.100.
Michałów 3.050—3.150—3.100.
Warsz. Tow. F. Cukru 19.250—19.000.
Warsz. T. Kop. Węgla 26.000 I. 27.000 II. 27.750 III. 28.750—30.000 dr.
H. Cegielski 2.875—2.750—2.800.
Lilpop, Rau i S-ka 3.275—3.300.
Modrzejewskie zakł. 51.000—52.000—52.500.
Norblin, Br. Buch i W. 3.375 I. 3.400 II. 3.475 dr.
Ostrowieckie zakł. 51.000—48.250—49.000.
Orthwein i Karasiński 2.300—2.200.
Rohn, Zieliński i Ska 2.600.
Fitzner 37.000—36.000.
Suchedniów 7.000—7.600.
Starachowice 17.500—17.000.
Pocisk 6.200—6.400—6.300.
Parowóz 1.925—1.975—1.900.
Żyrardów 1.600.000—1,675—1,645.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 1.100—875.
Spiess i Syn 4.250—4.200.
Ćmielów 3.900—3.800.
Elektryczność 8.800—8.750.
Haberbusch i Schiele 27.000—28.000.
Spirytus 10.000 II. 10.500 III.
Bracia Nobel 7.050—7.[illegible]75—7.400.
Lenartowicz i Br. Rylscy 700.
Siła i Światło 2.750—2.800.
Przemysł Naftowy 4.250.
Marynin 6.400—6.200.
Tehate 16.000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 15 marca. **Dolar 9,350—9300, Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,200—39,800, Paryż 450—446, Wiedeń 132.25—131.25, Praga 270.5—264, Włochy 403—400.3, Belgja 367.5, Szwajcarja 1620 do 1610, Holandja 3490—3450, Frank złoty 1803, Miljonówka 1300, Poż złota 15000, Poż. dolarowa 5625, Bony złote 400.**

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 15 marca. **(Cyfry w tysiącach):**

Dolar 9,350.
Akcyjny Hipoteczny 2.700—2.800.
Przemysłowy 2.250.
Ziemski Kredytowy 800—850.
Browary Lwowskie 28.500.
Chodorów 23.000—23.600.
Cegielski 2.800—2.825.
Lokomotywy 2.800.
Nitrat 1.275.
Oikos Zakł. przem. drzew. 18.500—18.400.
Parowozy 1.900.
Polska Nafta 2.250—2.300.
Siersza elektr. 1.375.
Siersza górn. 24.500—24.750.
Tespy 28.250.
Zieleniewski 47.500.

Tendencja dla akcyj i walut słaba.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 15 marca, otwarcie giełdy. **New-Jork 5.77½. Lon. 24.75½. Paryż 27.12½. Wiedeń 0·81½. Praga 16·71. Włochy 24.80 Belgja 22·85. Budapeszt 84. Helsingfors 14·47. Sofja 415. Holan. 214.50. Christjanja 78. Kopenhaga 89¾. Stokholm 152. Hiszpanja 74·50. Bukareszt 305. Berlin 130. Belgrad 710. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE.

„Superfosfat", Fabryki Nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich, Spółka Akcyjna we Lwowie. Kapitał zakładowy 156.000 złotych, podzielony na 156.000 sztuk akcyj po 1 złotym. Założyciele: Polski Bank Krajowy we Lwowie, Dr Ignacy Mościcki, Józef Padewski, Dr Juljan Różycki, Dr Leonard Stahl, Józef i Karol Towarnicki i Władysław Wiktor.

Ostatnie telegramy

z 15 marca 1924

Ceny węgla górnośląskiego obniżono o 15 procent

ZWIĘKSZENIE CZASU PRACY O TRZY GODZINY TYGODNIOWO.

Katowice. (AW.) Przyszło do porozumienia między pracodawcami a górnikami Górnego Śląska. Czas pracy netto, wjazd do kopalni i wyjazd wynoszą 8 godzin. Oznacza to tygodniowo zwiększenie pracy o 3 godziny. Umowa obowiązuje od 20 marca do 1 lipca. Równocześnie pracodawcy obniżą cenę węgla o 15 prc. i węgiel śląski odzyska zdolność konkurencji.

Waloryzacja pożyczek państwowych

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes Rady ministrów i minister skarbu przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu rozporządzenie o waloryzacji pożyczek z roku 1919, pożyczki „Odrodzenia" i Miljonówki.

Po uzyskaniu pożyczki we Włoszech

Warszawa. (Tel. wł.). Premjer Grabski przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych, Zamojskiego, senatora Szereszewskiego i posła Wiślickiego. Audjencje te mają związek z pożyczką włoską. Z powodu dojścia do skutku pożyczki włoskiej, premjer Grabski wyda dzisiaj w apartamentach prezydjum Rady ministrów obiad, na który zaproszony został poseł włoski Maioni, członkowie poselstwa, przedstawiciele przemysłu i handlu oraz przedstawiciele Sejmu. Na obiedzie premjer wygłosi mowę, w której podniesie znaczenie zawartej pożyczki.

Zwłoka w wyjeździe delegacji handlowej do Moskwy

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wyjazd delegacji ekspertów do Moskwy dla rokowań handlowych uległ znowu zwłoce.

Dymisja generała Macewicza

Warszawa. (Tel. wł.) Informują nas, że generał Macewicz, aresztowany za udział w tajnej organizacji P. P. P. ma być zwolniony ze służby czynnej. Dymisja będzie podpisaną w tych dniach.

Nowe utrudnienia w komunikacji kolejowej

Warszawa. (AW). Z poszczególnych dyrekcyj kolejowej w szczególności z radomskiej, nadchodzą wiadomości o wznowieniu się opadów i zamieci śnieżnych. W dyrekcji stanisławowskiej i gdańskiej musiano zawiesić ruch na linjach lokalnych.

Wyrok w procesie o rozruchy w Łodzi

Łódź. (AW). Dziś zapadł wyrok w sprawie o rozruchy uliczne na Głównym Rynku, które wydarzyły się w lipcu r. ub. Bronisława Błotnickiego skazano na trzy miesiące więzienia, za stawianie czynnego oporu policji, pozostałych oskarżonych uniewinniono.

O traktat handlowy z Danją

Warszawa, (Tel. wł.). Rokowania o traktat handlowy z Danją dobiegają końca. W przyszłym tygodniu nastąpi podpisanie traktatu w Warszawie. Na podstawie tego traktatu Dania wywozić będzie do Polski: oleje roślinne, tytonie, kawę, futra, skóry wyprawne i t. p., Polska zaś będzie wywoziła do Danji drzewo, deski, progi kolejowe, zapałki, cukier, jęczmień krochmal itp.

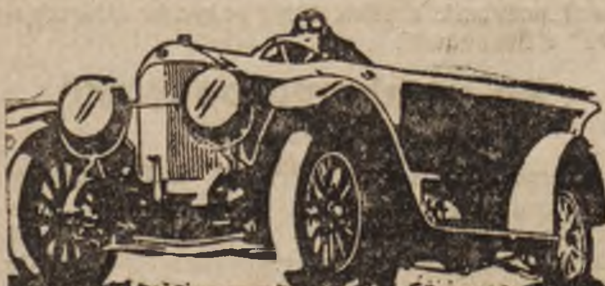
Zakaz importu zboża polskiego w Norwegji

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd norweski zakazał przywozu zboża z Polski. Jest to represja w odpowiedzi na podniesienie przez Polskę cła na śledzie importowane z Norwegji.

Zniesienie ministerstwa białoruskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Z Kowna nadeszła tu wiadomość, że sejm kowieński odrzucił budżet ministerstwa białoruskiego na rok 1924 i że wskutek tego ministerstwo to zostanie zniesione.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada



Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).